

Irena Sowińska

Grudziądz, 23-02-2017r.

Rodzinny Ogród Działkowy
„Pod Dębem” w Grudziądzu

Senator RP

Lidia Staroń

Wielce Szanowna Pani Senator,

Mimo swojego wieku, a niedawno ukończyłam 80-ty rok swojego życia, nie jestem w stanie pojąć Pani wrogiego nastawienia do działkowców. Przeżyłam komunę i wszystkie jej absurdy, ale tego co przyszło mi przeżywać ni jak mogę porównać do tamtych czasów. Niestety, gorszymi czasami okazały się te obecne. Nie żebym broniła komuny. Byłam całe życie apolityczna i nigdy nie zapisałam się do żadnej partii politycznej i już się nie zapiszę. Pozwolę sobie jednak udzielić Pani kilku rad. Nie przystoi Senatorowi RP, wybranemu przez społeczeństwo pluć na niego, bo ono może nie udzielić ponownego poparcia. Nie należy dzielić społeczeństwa, wiem, że to może i modne oraz stosowane przez pewne ugrupowania polityczne ale nie tędy droga, mody przemijają. Obrzucanie błotem i obelgami ludzi, którzy społecznie udzielają się dla innych zasługują na pochwałę a nie opluwanie. To, że Polski Związek Działkowców został założony w latach gdy funkcjonował w naszym kraju inny ustrój, nie świadczy o tym, że jest on nim przesiąknięty. Zarówno Pani jak i ja urodziłyśmy się za czasów komuny. Idąc tokiem Pani wypowiedzi obie jesteśmy komunistkami i relikdami komunizmu. Zalecam umiar w szafowaniu słowami i wyrokami. Rodzinne Ogrody Działkowe to ludzie o przeróżnych zapatrywaniach politycznych i wyznaniowych. Jednak jednoczy wszystkich troska o przyszłość ogrodów. Ustawa o ROD z 13 grudnia 2017 roku daje nam działkowcom, gwarancję bytu i zabezpiecza nasze prawa w tym również do zrzeszania się, jeśli społeczność ogrodowa uzna, że chce opuścić Polski Związek Działkowców, to może to wykonać.

Pani Senator, proszę zostawić ogrody w spokoju, jak również Ustawę o ROD. My, działkowcy potrafimy sobie sami radzić, sami finansujemy działalność naszego Stowarzyszenia i sami ponosimy nakłady finansowe na inwestycje.

Z wyrazami szacunku

